

# Charles Dickens

KOLEKCJA DLA DZIECI



Charles Dickens

# MAŁA DORRIT

Wydawnictwo Tandum  
www.wydawnictwo-tandum.pl

Tytuł oryginału: Charles Dickens: *Little Dorrit*

Published by Sweet Cherry Publishing Limited  
First published in the UK in 2020  
© Philip Gooden

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandum

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu  
Charlesa Dickensa: Philip Gooden

Projekt okładki: Pipi Sposito and Margot Reverdiau  
Ilustracje: Alessandro Valdrighi

Tłumaczenie: Magdalena Patryas

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio  
Redakcja i korekta: Katarzyna Wranka  
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I  
ISBN: 978-83-8233-811-9  
EAN: 9788382338119  
ISBN e-book: 978-83-8233-812-6

Druk: Edica



# WIEZIENIE MARSHALSEA

Dawno temu w Londynie istniało więzienie o nazwie Marshalsea. Było to okropne – ciemne i obskurne miejsce położone niedaleko Tamizy.





W Marshalsea lądowali przede wszystkim dłużnicy, którzy nie mogli spłacić swoich wierzycieli. Pozostawali tam do momentu oddania wszystkiego, co pożyczili. Problem polegał na

tym, że kiedy ktoś był zamknięty w więzieniu, nie mógł pracować i zarabiać. Nie mógł więc spłacić długów i musiał pozostać w więzieniu. Niektórzy więźniowie przebywali tam więc latami.



W zapleśniałych murach Marshalsea mieszkały całe rodziny, dzieci rodziły się tam i wychowywały.

Jedną z takich rodzin byli Dorritowie: pan William Dorrit, jego żona, pani Dorrit, ich syn i dwie córki. Zawsze byli bardzo biedni, dlatego pan Dorrit pożyczył pieniądze. Niestety, nie miał na spłatę pożyczki. W końcu był już winien ludziom tyle pieniędzy, że pewnego dnia dwóch krzepkich policjantów zapukało do drzwi małego i biednego domu Dorritów. Pan Dorrit został aresztowany. Pani Dorrit trzymając dzieci za ręce





i płacząc, poszła za mężem do więzienia Marshalsea.

Nasza historia zaczyna się ponad dwadzieścia lat po tym niefortunnym zdarzeniu. W tym czasie pani Dorrit już nie żyła, a dzieci były dorosłe. Pan Dorrit traktował zaś więzienie jak swój własny dom. Miał tu niewielki pokój z dwoma lub trzema meblami i mnóstwo przyjaciół. Pozostali więźniowie nazywali go Ojcem Marshalsea – był z tego tytułu bardzo dumny.

Panu Dorritowi przedstawiano gości, którzy odwiedzali więzienie, jego zadaniem było także witanie nowych



więźniów. Wyglądało to tak, jakby był panem wielkiego domu, a nie starcem zamkniętym w więziennej celi.

Z trojga dzieci najbliższa była mu córka Amy. Ludzie często nazywali ją małą Dorrit, po części dlatego, że była najmłodsza, ale również z powodu jej niskiego wzrostu. Amy mieszkała w wynajętym pokoju tuż za murami więzienia, by móc być blisko swojego ojca.



## STRASZNY DOM PANI CLENNAM

Amy Dorrit zarabiała niewielkie pieniądze, szyjąc i wykonując inne drobne prace dla kobiety o nazwisku Clennam. Była to osoba o surowej twarzy, nosząca małe srebrne okulary. Zza szkielek wyglądały jej zimne szare oczy, które pasowały do stalowego odcienia jej włosów.

Chociaż pani Clennam mieszkała w dużym domu pełnym pokoi, często mówiła do Amy, że od wielu lat nie opuszcza swojej sypialni.